



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza
RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

GŁOS WYBRZEŻA
ul. Targ Drzewny 3/7
80-836 Gdańsk

25 2 -- z dn. 29-10-97

NIEZAPOMNIANY wieczór w Teatrze Muzycznym w Gdyni – debiut Teatru Junior – premiera młodzieżowego musicalu „Brat Jacques” w wykonaniu setki dzieci i młodzieży od lat 8 do 18 ze szkół podstawowych i średnich przede wszystkim Gdyni. Nowe wydarzenie w polskim teatrze. Nie mogę i nie chcę się wyzwolić od wzruszenia, które tego wieczoru zapadło głęboko w moją pamięć, moje serce. Pracując całe życie z młodzieżą nie mogę prze milczeć tego faktu.

Cała prasa Wybrzeża tym razem jednomyślnie potwierdziła sukces.

Idęca tego teatru powstała w roku 1988 w Anglii w mieście Plymouth przy Royal Theater. Za inspirowała ona Małgorzatę Ryś, która przeniosła ją do gdyńskiego Teatru Muzycznego, stała się jej entuzjastką i świetną realizatorką. Tak śmiały eksperyment mógł się narodzić w teatrze, na którego czele stoi tej miary artysta, jak dyrektor Jerzy Gruza, którego autorytet i pomoc były nieodzowne. Pierwsze próby odbyły się w maju. Realizatorzy Anglii przyjechali dopiero we wrześniu: libretto Nick Stimson – temat niełatwy rozpoczyna się wybuchem wielkiej Rewolucji Francuskiej w 1789 roku – muzyka Chris Williams to prawie opera rockowa – reżyseria Carolin Gawn realizuje spektakl prostymi środkami, ale jakże ekspresyjnymi i szlachetnymi. Dzieci, młodzież grają, śpiewają, mówią, operują ruchem spontanicznym, wymownym, wzruszającym, sugestywnym, a wszystko z ogromną prostotą i szczerością. Sołiści i zespół według aktualnej oceny szkolnej spisali się na „szóstkę”! Polscy realizatorzy: kierownictwo muzyczne Wiesław Suchoplec wykonał tytaniczną pracę, która dała niezwykle rezultaty. Scenografowie Lucja i Bruno Sobczakowie z elementów własnej scenografii do „Nędzników” i do „Olivera” stworzyli nową teatralną wysoce artystyczną jakość, oddając klimat i nastrój przedstawienia. „Ta sce-

nografia nic nas nie kosztowała” – mówi do mnie, po przedstawieniu dyrektor Marek Kraszewski. Tak to teraz artysta musi liczyć się z trudnymi realiami, żeby teatr mógł przetrwać i nie tylko przetrwać – żeby mógł działać.

Ten spektakl udowodnił, że tylko wyciągnąć do młodych rękę, otworzyć przed nimi serce, a pokazać na co ich naprawdę stać!

nonszalancja obraża nas. A przecież naprawdę nie jesteście tacy źli. Ale gdyby tylko to! Przeraza nas, kiedy wasza agresja sięga dalej i dalej, a waszego okrucieństwa granic nie widać. To tragiczny margines. Znam was i podziwiam również poważnych, mądrych, wrażliwych, pełnych swoistej inwencji – czekających, abyśmy wyszli wam na przeciw, akceptowali waszą inność intelektualną.

– Kiedy na premierze waszego gdyńskiego spektaklu wśród huraganu braw stojącej publiczności – wyszła na proscenium dziewczynka – widowia zamilkła – a ona zaśpiewała głosem ciepłym, czułym, przejmującym,

Jeszcze raz o Teatrze Junior

Na co stać młodych

Kochani! Świat dorosłych serwuje wam na co dzień w telewizji filmy o zbrodni i pornografii – postrach dla wrażliwych, gorzka i straszna „lekcja wychowawcza” dla was. Wasi najbliżsi, zagonieni i przerażeni własnymi kłopotami, nie mają dla was czasu, świat dorosłych jest skłócony, a szkoła w ogromnej większości uczy was „scho lastycznymi metodami”, które, mimo ludzających obietnic, nie zmieniają się od wielu lat. Wasza młodość realizuje się w świecie trudnym, wręcz strasznym, gdzie człowiek człowiekowi często bywa wilkiem, równocześnie deklarując solidarność. Trochę dorosłych budząc ich sprzeciw są wasze „na punka” ostrzyżone głowy, wasze ekscentryczne ciuchy, a nie wasze dusze. To też wasza agresja, hula sobie bezkarnie. Od waszego słownika puchną nasze uszy, wasza

piosenkę – przesłanie dla nas i dla was – „Wywrócony jest nasz świat” – a my dorośli plakaliśmy, bo my was kochamy. Tłumaczymy się przed wami, że za nami jest wojna, że za nami jest świat zakłamania i zbrodni, a teraz nareszcie jest upragniona wolność, ale wolność często jakże gorzka dla nas i dla was.

„Coś ty winien za to zło
W ogniu stanął świat
Masz za mało lat
Aby móc zrozumieć To.

Podaj mi swą dłoń
W domu mym się schroń
Zbliź się śmiało do moich drzwi

Już nie będziesz sam
Serce swoje ci dam
Biedne dziecko tak jak my”

JANINA
JARZYNÓWNA-SOBCZAK